

TRUMP PODPISAŁ DEKRET UZNAJĄCY SUWERENNOŚĆ IZRAELA NAD WZGÓRZAMI GOLAN

Prezydent USA Donald Trump w poniedziałek podpisał dekret, na mocy którego Stany Zjednoczone formalnie uznały suwerenność Izraela nad Wzgórzami Golan. Dokument podpisano podczas spotkania Trumpa z premierem Izraela Benjaminem Netanjahu w Białym Domu.

Po złożeniu podpisu pod dekretem Trump przekazał pióro stojącemu obok Netanjahu ze słowami: "Proszę to przekazać izraelskiemu narodowi". Amerykański prezydent mówił o historycznym kroku i argumentował swoją decyzję względami bezpieczeństwa Izraela.

Agresywne działania ze strony Iranu i grup terrorystycznych w południowej Syrii, w tym Hezbollahu, sprawiają, że Wzgórze Golan pozostaną potencjalnym miejscem dokonywania bardzo brutalnych ataków na Izrael

Donald Trump, prezydent USA

Trump mówił też o nierozzerwalnym partnerstwie między Izraelem i USA. "Nasze stosunki są silne" - ocenił. Szef izraelskiego rządu z uznaniem przyjął podpisanie dekretu i określił je jako "akt historycznej sprawiedliwości". Przekonywał też, że Wzgórze Golan są ważne dla bezpieczeństwa jego kraju jak nigdy wcześniej.

Izrael nigdy nie miał lepszego przyjaciela niż pan.

Premier Izraela Benjamin Netanjahu o prezydencie USA Donaldzie Trumpie

Netanjahu odniósł się też do ostrzału rakietowego terytorium Izraela, przeprowadzonego w poniedziałek o świcie ze Strefy Gazy, na skutek którego rannych zostało co najmniej siedem osób.

Izrael odpowiada stanowczo na tę bezsensowną agresję. Izrael nie

będzie tego tolerować, ja nie będę tego tolerować"

Benjamin Netanjahu, premier Izraela o atakach rakietowych na Izrael

Z powodu ataku Netanjahu skrócił swoją zaplanowaną na trzy dni wizytę w USA i zaraz po spotkaniu z Trumpem i innymi przedstawicielami władz USA, w tym wiceprezydentem Mikiem Pence'em, udał się z powrotem do kraju. Jak podkreślają agencje, uznanie przez USA suwerenności Izraela nad Wzgórzami Golan, o co Netanjahu zabiegał od miesięcy, to nie tylko ważny prezent dla izraelskiego premiera przed kwietniowymi wyborami do Knesetu, ale także zerwanie z realizowaną od kilkudziesięciu lat strategią USA na Bliskim Wschodzie.

Czytaj też: [Izraelczycy atakują pozycje syryjskich wojsk](#)

Nie po raz pierwszy Republikanin Trump podejmuje decyzję na korzyść obecnego prawicowo-konserwatywnego rządu Izraela - w ostatnich latach uznał Jerozolimę za stolicę państwa żydowskiego i przeniósł tam ambasadę USA, a także wycofał USA z międzynarodowego porozumienia atomowego z Iranem, który jest wrogiem Izraela. Zamiar uznania przez USA suwerenności Izraela nad Wzgórzami Golan Trump zapowiedział w zeszłym tygodniu na Twitterze. W niedzielę termin podpisania dekretu w tej sprawie potwierdził p.o. szefa izraelskiej dyplomacji Israel Katz.

Czytaj też: [Najpierw Sudan Południowy, potem może Syria. Polska za wzmocnieniem misji pokojowych ONZ](#)

Izrael zajął znaczną część Wzgórz Golan podczas wojny sześciodniowej w 1967 roku, a następnie w 1981 roku wcielił je administracyjnie do swego terytorium. Decyzja ta nie została nigdy zaaprobowana przez wspólnotę międzynarodową. ONZ uważa Wzgórze Golan za okupowane terytorium Syrii.

Wyzwolenie Wzgórz Golan wszelkimi dostępnymi metodami i przywrócenie ich do syryjskiej ojczyzny to (nasze) niezbywalne prawo. Ta decyzja czyni ze Stanów Zjednoczonych głównego wroga Arabów (...) nic nie zmienia wiecznego historycznego faktu, że Wzgórze Golan są i pozostaną syryjskie i arabskie.

MSZ Syrii

Sprzymierzona z syryjskim reżimem Rosja potępiła podpisanie dekretu i oceniła, że grozi ono wywołaniem kolejnych napięć na Bliskim Wschodzie. We wcześniejszej rozmowie telefonicznej z sekretarzem stanu USA Mikiem Pompeo szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow miał ostrzec przed "poważnym naruszeniem prawa międzynarodowego" i utrudnianiem rozwiązania zbrojnego konfliktu w Syrii.

Czytaj też: [Żołnierze ONZ na Wzgórzach Golan bez broni ciężkiej](#)

Sekretarz generalny ONZ Antonio Guterres oświadczył, że "jest jasne, że status Wzgórz Golan się nie zmienił".

Polityka ONZ w sprawie Wzgórz Golan jest wyrażona w odnośnych rezolucjach Rady Bezpieczeństwa i ta polityka również się nie zmieniła

Stephane Dujarric, rzecznik Sekretarza Generalnego ONZ Antonio Guterres

Głos w sprawie zabrała również Liga Państw Arabskich. W oświadczeniu opublikowanym przez egipską agencję prasową MENA przewodniczący Ligi Ahmed Abul Ghait potępił decyzję USA i zaznaczył, że nie zmienia ona statusu Wzgórz Golan. Szef MSZ Turcji Mevlut Cavusoglu oświadczył, że jego kraj uznaje podpisanie dekretu za nie do przyjęcia i zamierza podjąć działania w tej sprawie na forum ONZ. Pomysł zmiany statusu tego spornego terytorium odrzuciły już wcześniej m.in. rządy Niemiec i Francji, a Unia Europejska podkreśliła, że nie uznaje suwerenności Izraela nad nim.